

dr hab. Piotr Korzeniowski, prof. ASP  
Dziedzina Sztuki Plastyczne  
Dyscyplina Sztuki Piękne  
Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie  
Wydział Malarstwa

Kraków, 30.12.2019

## RECENZJA

Przygotowana na zlecenie Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, który w imieniu Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, pismem (BCK-VII-L-9698/19) z dnia 9 października 2019 roku powiadamia mnie o powołaniu na funkcję recenzenta w Komisji Habilitacyjnej w postępowaniu w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuk pięknych, do oceny osiągnięć **Pana dr Michała Zawady** w związku z postępowaniem habilitacyjnym.

Do zlecenia została dołączona dokumentacja złożona przez habilitanta, składająca się z następujących części:

1. **Autoreferat** – w języku polskim i angielskim prezentujący w formie wielowątkowej dysertacji omówienie istotnych dla twórczości habilitanta kontekstów, motywów i wątków podejmowanych w związku twórczością artystyczną habilitanta, zawierającą refleksję intelektualną i wnioski. Stanowi istotną płaszczyznę odniesienia dla dorobku artystycznego po uzyskaniu stopnia doktora z uwzględnieniem dzieła habilitacyjnego, zakończonego podsumowaniem i bibliografią.
2. **Dokumentacja dorobku artystycznego** – zawierająca reprodukcje wskazanego osiągnięcia artystycznego, wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, oraz zawierająca dokumentację fotograficzną ekspozycji w miejscach jej upublicznienia.
3. **Wykaz dorobku artystycznego** – zawierający wykaz wystaw indywidualnych autora, wykaz wystaw zbiorowych z udziałem autora, odbytych stypendiów, wykaz zrealizowanych publikacji, wykaz pełnionych funkcji kuratora wystaw pozauczelnianych, opis działalności i wykaz działań w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego w raz z dokumentacją fotograficzną oraz opisem sylwetek absolwentów, opis aktywności w ramach Studenckiego Koła Badań Artystycznych oraz w prowadzonych seminariów doktoranckich, zawierającego wyszczególnienie przygotowanych recenzji prac magisterskich, aktywność organizacyjną w uczelni oraz inny dorobek organizacyjno dydaktyczny.
4. **Dokumentacja pozostałego dorobku artystycznego** – zrealizowanego po uzyskaniu stopnia doktora i nie wchodzącego w skład prac wskazanych, jako dzieło habilitacyjne, zawierająca dokumentację fotograficzną prac oraz ich ekspozycji w miejscach upublicznienia.

Wszystko w formie osobnych tomów w wersji papierowej i elektronicznej (dokumentacja na płycie CD z dokumentami w formacie PDF).

## **Dane habilitanta**

Pan Michał Zawada urodził się w 1985 roku w Krakowie. Studiował dwa kierunki – historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 2004 – 2009 oraz malarstwo na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w latach 2005 – 2010. Oba kierunki ukończył uzyskując podwójnie tytuł: magistra historii sztuki (na UJ) oraz magistra sztuki w pracowni malarstwa prof. Andrzeja Bednarczyka (na ASP) w tym samym roku 2010. Po skończonych studiach magisterskich był słuchaczem Środowiskowych Studiów Doktoranckich prowadzonych na Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w latach 2010 – 2013.

Dnia 17 czerwca 2013 roku Pan Michał Zawada uzyskał stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie: sztuki piękne, na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, broniąc rozprawy doktorskiej zatytułowanej: „Uwodzenie obrazów”, przygotowanej pod opieką promotorską Pana prof. Andrzeja Bednarczyka. Recenzentami w przewodzie doktorskim byli dr hab. Grzegorz Sztwiertnia oraz prof. Kamil Kuskowski.

Pan Michał Zawada od 2012 do 2016 roku pracuje na stanowisku asystenta w VI pracowni malarstwa prowadzonej przez prof. Andrzeja Bednarczyka na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Następnie od 2017 roku do chwili obecnej w tej samej pracowni malarstwa pracuje na stanowisku adiunkta. W latach 2014 – 2015 w ramach bycia laureatem Stypendium Republiki Austriackiej, odbył staż na Akademii der Bildenden Künste w Wiedniu. Od 2016 roku sprawuje funkcję Prodziekana Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Pan Michał Zawada jest laureatem kilku stypendiów - w tym wspomnianego już stypendium Republiki Austriackiej w latach 2014 – 2015; Stypendium Rektora ASP w Krakowie dla najlepszych doktorantów w 2011 i 2012 roku; Stypendium Artystyczne prof. Janiny Kraupe-Świdorskiej w 2008 roku; oraz Stypendium Rektora UJ dla laureatów olimpiad w 2004 roku.

Habilitant zajmuje się malarstwem, fotografią, realizuje obiekty przestrzenne, jest autorem publikacji, prowadzi działalność kuratorską i wystawienniczą.

## Ocena autoreferatu

Autoreferat Pana Michała Zawady to 72 stronicowa dysertacja składająca się z czterech głównych rozdziałów – 1) Wstęp, 2) „Uwodzenie obrazów”, 3) „Mensur”, 4) „Gorycz”, oraz „Zakończenia” i „Bibliografii”. Dodatkowo czwarty rozdział „Gorycz” podzielony jest na 9 podrozdziałów – takich jak: „metoda i źródła intelektualne”, „Cykle i konteksty”, „Krajobrazy skażone”, „Bieg linii”, „Przecinka”, „AIDACRA oraz idea niemej archeologii”, „Urna”, „Męskie fantazje”, „Podziemne strumienie / Ślepe zaułki / Blackwater”.

Autoreferat noszący tytuł „Gorycz. Obrazy natury, tożsamości, ideologii i przemocy” rozpoczyna się w zasadzie od opisu jednego konkretnego obrazu, który dla habilitanta stanowi rodzaj emblematycznej kondensacji złożoności meandrycznych procesów związanych z obrazowaniem, będących także jego własnym doświadczeniem zarówno artystycznym jak i intelektualnym. Jest to w sumie niewielka praca malarska, bo przekraczająca nieznacznie format A4, powstała w latach około 1522 – 1525 i pozostająca w zbiorach Starej Pinakoteki w Monachium, wykonana w technice olejnej na pergaminie przyklejonym do deski, zatytułowana „Krajobraz z zamkiem”, której autorem jest Albrecht Altdorfer. Obraz ten, choć w historii sztuki uznawany jako jeden z pierwszych kroków wśród dokonań zmierzających ku malarskim przedstawieniom autonomicznego pejzażu w Europie, w swojej wizualności jest dość niepozorny i niespektakularny. Mimo to, albo może właśnie z tego powodu stał się dla autora dysertacji impulsem, przyczynkiem do rozwinięcia wielowątkowej refleksji wprowadzającej czytelnika w wielość intelektualnych, formalnych i znaczeniowych kontekstów, ważnych dla rozumienia i odbioru kulturowych treści, ale także wątków obecnych w jego własnej twórczości artystycznej wskazanej, jako osiągnięcie w podejmowanej procedurze habilitacyjnej.

Sposób narracji, jakim posłużył się Pan Michał Zawada w swoim autoreferacie sprawia, że czyta się go jak wciągającą historię kryminalną. Rozpoczynając się niepozornie, jednak bardzo szybko zataczając coraz szersze kręgi w efekcie pozwalając zobaczyć i obnażyć gęstą i rozległą sieć powiązań, związków przyczynowo-skutkowych, uwarunkowań dotyczących szeroko rozumianej relacji człowieka z otoczeniem; oddziaływań wzajemnych kultury i natury, obecnych i możliwych do odczytania w wizualnych śladach, mitach czy systemach filozoficzno – społecznych. Są one jednak w ogólnym rozrachunku i skutkach często nieprzejrzyste, niebezpieczne a nawet destruktywne. Porównanie, zatem do historii kryminalnej nie jest tu całkowicie chybione, jako że ogólne konstatacje autora finalnie dotyczą zagadnień i wpływu destruktywnych ideologii nacjonalistycznych, faszystowskich i kapitalistycznych, które stały się podstawą znanych nam z historii zbrodniczych działań

na ogromną skalę. Obnażanie tych ideologicznych uwarunkowań służy zarysowaniu uniwersalnych mechanizmów, którym podlegamy wszyscy i które determinują świadome i podświadome działania jednostek i zbiorowości w różnych obszarach.

Podstawą tak szerokiego rozwinięcia tej wielowątkowej historii staje się ledwie czytelny na wspomnianym obrazie Albrechta Altdorfera gest malarski, wykonany szarawą farbą – przywołujący bardziej mentalnie niż dosłownie przed oczami widza – postać mikroskopijnego w skali całego malowidła wędrowca schodzącego z leśnej ścieżki wprost w gęstwinę lasu... Ten irracjonalny gest wędrowca, niewiadomo dlaczego skręcającego nagle wprost w las, w sytuacji zapadającego zmroku, oraz charakter przywołującego tę postać gestu malarskiego – błędnego, niewielkiego i niemal niezauważalnego wobec skali przedstawionego wycinka rzeczywistości w obrazie – staje się katalizatorem uruchamiającym szeroki wachlarz niepokojących odczuć i emocji, otwierającym wyobraźnię, infekującym niejednoznacznością różne obszary. Tak niepozornie rozpoczyna się ta „*crime story*”, w którą zabiera czytającego Pan Michał Zawada...

Autor ze skrupulatnością śledczego, z drobiazgowością, wytrwałością i z uporem archeologa, pochyla się nad śladami historycznymi, kulturowymi nie pomijając przy tym roli, funkcji i uzasadnienia wpływu samej natury. Próbuje zrozumieć meandry procesów odpowiedzialnych za dystrybucję agresji, tworzenie podziałów czy eskalację przemocy, zastanawiając się, jaką rolę w ich przebiegu pełni obraz. To stanowi fundament i punkt wyjścia dla wnikliwej refleksji nad rolą i funkcją własnej twórczości, jej umiejscowieniem w realiach społeczno – kulturowych, czy skutecznością wizualnego komunikowania określonych treści czy sensów. Jej przebieg nie rozwiązuje problemów, raczej pozostawia sporo kwestii bez odpowiedzi, w pewien sposób zawieszonych. Uwydatnia jeszcze dodatkowo wzajemną nieprzystawalność słowa i obrazu. Te dwa obszary oddziałując synergicznie generują jednak interesujący autora naddatek sensu, otwierając potencjał improwizacyjny.

Z całości autoreferatu wyłania się obraz artysty w moim odczuciu. Tytułowa „Gorycz” jest chyba podstawowym „smakiem”, jakim obdarza tego nadwrażliwca świat. Nie jest ona jednak „smakiem” dostępnym każdemu twórcy. Do tego „wytrawnego smaku” dociera tylko niewielka grupa, która pozwoli sobie na ogarnianie świata uważnym, wnikliwym i dogłębnym spojrzeniem. Zatem posmakowanie „goryczy” marginalizuje w jakiś sposób wobec gatunkowego poczucia wyższości. Stawia w pozycji wyrzutka, antysystemowca – nieprzewidywalnego, nieobliczalnego, a tym samym niebezpiecznego. Wybór staje się oczywisty – sporo pytań, ryzyko, zejście z utartej ścieżki, błędzenie, zagubienie, niepewność, działania oparte na intuicyjnym modelu... Ale też na pocieszenie perspektywa, której zbiorowość nigdy nawet nie próbuje osiągnąć... Cóż, gorycz jednak pozostaje! Mimo

wszystko, mam dziwne poczucie, że to „zagubienie” w wyniku posmakowanej „goryczy” w przekonaniu Pana Michała Zawady jest zbawienne. Jest najsensowniejszą konkluzją w chwili obecnej, na jaką możemy sobie pozwolić wobec destruktywnej skłonności naszego gatunku, który jako zbiorowość najwyraźniej niczego nie potrafi się nauczyć. Cyklicznie popełniającego te same błędy, nieumiejącego uwolnić się od wciąż na nowo odradzającego się mitu władania i panowania, nakazującego człowiekowi „czynić sobie ziemię poddaną”. Niestety realizującego ten mit za pomocą destrukcyjnych ideologii nacjonalistycznych albo za pośrednictwem zawołowanych, choć równie okrutnych w niepoahamowanej eksploatacji mechanizmów rynkowych systemu kapitałowego.

Język, jakim posługuje się Pan Michał Zawada, wielość kontekstów, przekonujące ich powiązanie za pomocą trafnych i działających na wyobraźnię argumentów sprawiają, że autoreferat staje się wielopoziomową, trafną i bardzo aktualną diagnozą kondycji człowieka, jako gatunku, osadzoną w historycznych i kulturowych realiach. Jednocześnie dla autora nie stanowi to przeszkody dla poprowadzenia wątku autorefleksji wobec motywów własnej twórczości wizualnej, począwszy od pracy doktorskiej („Uwodzenie obrazów”), przez projekt „Mensur”, po realizację rozbudowanego cyklu „Gorycz”. Nie polega on jednak na opisie czy analizie aspektów formalnych prac wchodzących w skład poszczególnych cykli. Jest raczej próbą nakreślenia rozległej sieci punktów i obszarów odniesień składających się na szeroki kontekst będący dyskursywną podstawą refleksji zawartej w wypowiedzi wizualnej.

Czytający autoreferat szybko zdaje sobie sprawę, że myśl, która się w nim rozwija, ma stabilny fundament w świadomości, wiedzy i elastyczności intelektualnej habilitanta. Te cechy autora pozwalają intensywny i gęsty problemowo i merytorycznie tekst o obszernej źródłowej bibliografii, oddać czytelnikowi w formie wciągającej, trzymającej w napięciu narracji. Już samo to, bez wchodzenia w analizę poszczególnych detali tej pracy, pozwala mi uznać dysertację Michała Zawady za wybitną. Uważam, że powinna być udostępniona szerszej publiczności w formie wydanej publikacji.

Autoreferat jest napisany językiem wskazującym na dużą wiedzę i świadomość habilitanta w obszarze poruszanej problematyki. Ma charakter wnikliwej refleksji analizującej istotne elementy składające się na przebieg procesów modelujących społeczne i kulturowe wątki w skali ogólnej, ale także aktualnych i ważnych wobec indywidualnych kontekstów praktyki artystycznej autora. Całość wyznacza rozległe pole odniesień dla idei twórczej, mającej związek z formalnym charakterem i sensem zaprezentowanego dzieła habilitacyjnego.

## Ocena dzieła artystycznego

Osiągnięciem artystycznym wskazanym jako dzieło habilitacyjne, zatytułowanym „Gorycz. Obrazy natury, tożsamości, ideologii i przemocy”, jest bardzo obszerny zestaw prac składających się na cykl w liczbie 46 obrazów, a także 2 obiektów przestrzennych, oraz czterech cykli fotograficznych. Z pośród wskazanych prac, część z nich w liczbie 13 obrazów nie została jeszcze upubliczniona. Jednak figurują one w wykazie ze względu na znaczący zdaniem autora dla całości, dookreślający kontekst wizualny. Wszystkie prace zostały zrealizowane w latach 2014 – 2019 i upublicznione z wyjątkiem wskazanych powyżej 13 obrazów. Upublicznienie nastąpiło na 4 wystawach indywidualnych (w ABC Gallery w Poznaniu, w 2014 roku, wystawa „Mensur” / w CKiS Wieża Ciśnień w Koninie, w 2016 roku, wystawa „AIDACRA” / w Galerii Widna w Krakowie w 2016 roku, wystawa „Przecinka” / w ZPAF Gallery w Krakowie w 2018 roku, wystawa „Bieg linii”) oraz na 13 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, między innymi w Krakowie, Warszawie, Olomoucu, Wiedniu, Berlinie, Poznaniu. Formaty prac są zróżnicowane – od najmniejszych w formacie 30 x 40 cm do największych w rozmiarze 150 x 130 cm, czy 160 x 120 cm. Prace malarskie są zrealizowane w przeważającej większości w technice olejnej na płótnie, ale są też prace w technice tempery i oleju na płótnie czy akwareli na desce. Obiekty przestrzenne to ceramika szkliwiona zaś fotografie to wydruki atramentowe na papierze Hahnemühle.

Trudno jednoznacznie scharakteryzować ze względu na warstwę kolorystyczną te prace. Pojedyncze obrazy utrzymane są raczej w wąskiej gamie i zestawieniach barwnych, choć nie tylko. Znajdą się wśród nich prace jasne i świetliste, ale są też takie w mrocznej i ciemnej tonacji. Są obrazy w jednoznacznie ciepłej albo chłodnej gamie, ale też takie, które operują pełnym, bogatym spektrum kolorystycznym i tonalnym. Całość cyklu trudno ująć w jakąś spójną regułę pod tym względem. Większość prac malarskich wchodzących w skład dzieła przedstawionego do habilitacji to najogólniej mówiąc motywy pejzażowe, figuratywne, detale naturalne, przedmiotowe czy pejzażowe. Przedstawienia nie mają charakteru malarstwa strukturalnego, są raczej budowane płasko kładzioną plamą barwną, czasem kryjąco a czasem laserunkowo. Nie tworzą też spójnego i jednolitego pod względem formalnym i tematycznym cyklu.

Jak widać z dotychczasowego opisu w warstwie wizualnej malarstwa Pana Michała Zawady nie ma niczego zaskakującego ani nowatorskiego. Ten cykl, ale i całą twórczość malarską habilitanta charakteryzuje w pewien sposób programowa, wyraźnie odczuwalna, wspomniana już wcześniej przy okazji oceny autoreferatu „niespektakularność” warstwy wizualnej. Pan Michał Zawada jakby chciał swoim malowaniem powiedzieć, że nie

interesuje go popisywanie się przed widzami malarskimi umiejętnościami i możliwościami, które na pewno ma. Nie chce epatować ani uwodzić wizualną ekwilibrystyką, na którą, gdyby tylko chciał, byłoby go stać, bo wiem, że jest sprawnym i biegłym manualnie oraz warsztatowo malarzem. Powściągliwość w tym zakresie jest jednym z charakterystycznych rysów jego postawy twórczej, stanowiąc jednocześnie probierz dojrzałości tego malarstwa.

Część dokonań malarskich Pana Michała Zawady, w sposobie ich formalnego zorganizowania przywodzi na myśl prace wykonane z pomocą szablonu, czy inspirowane po części procesem pozytywno-negatywnym, w wyniku którego powstaje odbitka fotograficzna. Ta metoda wpływa na ogólne wrażenie szlachetnej prostoty i szczególnego rodzaju surowości dającej się odczuć na poziomie konstrukcyjnym tych prac. Wyczuwa się, jako niezbywalny bazowy poziom – inspirację szeroko rozumianym dokumentem wizualnym oraz obrazowaniem fotograficznym, co jednak nie determinuje tych przedstawień w sensie i przekazie artystycznym ani formalnym. Stanowi raczej punkt wyjścia dla autorskiej, warsztatowej interwencji, będącej w swej istocie formą oryginalnego, artystycznego dialogu z istniejącą ikono-sferą, „unoszącą się już gdzieś w wizualnym eterze”. Potwierdzają to słowa samego autora, jakie odnajdujemy w tekście autoreferatu:

*„(...) moje prace artystyczne niewolne są od cytatów, zapożyczeń, czasem pasożytnictwa na gotowym materiale wizualnym, (...)”*

Malarstwo jest wielopoziomowym narzędziem badawczym w rękach Pana Michała Zawady. Służącym mu do poszukiwania własnej tożsamości, kulturowych jej uwarunkowań, rozległych i nieoczywistych kontekstów. Służy do coraz głębszego uświadamiania sobie nieprzekładalności tej formy wyrażania sensów, jakim jest wizualny język malarski, wobec słowa i tekstu. To rozumienie ma charakter procesualny i długofalowy. Przebiega nieustannie od wielu lat i wciąż trwa. Pan Michał Zawada świadomie podtrzymuje ten proces, doprowadzając do nieustannego zderzania ze sobą obu tych obszarów, testując w ten sposób ich „semantyczną” wydolność.

Na pewno nie jest to twórczość „ilustracyjna” wobec podejmowanych wątków, nie tworzy łatwej i od razu czytelnej narracji, umożliwiającej widzowi proste zdekodowanie określonej historii czy sensu. To otwarte pole znaczeń i kontekstów otwierające się wokół poruszanej przez autora problematyki. Odbiorca sam musi podjąć trud błędzenia, zagubienia się w niej, ale też odszukania dróg i ścieżek wiążących różne elementy tego obszaru w całość. Ta całość nigdy nie jest jednoznacznie dana i nigdy nie jest identyczna dla każdego odbiorcy. To malarstwo wyznacza dialektyczną przestrzeń umożliwiającą autorowi, ale także i odbiorcy mentalną podróż w głąb zagadnień związanych z tożsamością – tą indywidualną i tą zbiorową, tą naturalną i tą kulturową, tą zdeteminowaną politycznie

i ideologicznie, tą uwarunkowaną historycznie i geograficznie, tą dehumanizującą i tą ucłowieczającą. Trzeba podkreślić, że nie jest to przestrzeń fikcyjna czy urojona. Sztuka, szczególnie ta, nie symuluje wirtualnych bezpiecznych obszarów stworzonych ku ucieście i rozrywce gawiedzi. Dla skupionego, uważnego obserwatora wchodzącego w dialog z twórczością Pana Michała Zawady bardzo szybko staje się jasne, że ta przestrzeń istnieje, jest realna i właściwie wszyscy jesteśmy pod jej wpływem. Jest możliwa do zlokalizowania a uświadomienie sobie tego faktu implikuje pewien rodzaj wizualnej odpowiedzialności. Zaświadczają o tym cykle fotograficzne Michała Zawady, które w odniesieniu do całej twórczości pełnią rolę „lokalizujących przypisów”, wspomagającego medium potwierdzającego osadzenie roztaczanej historii w rzeczywistych kontekstach, faktach i realności. W ten sposób powoli zaczynamy rozumieć, że wszystkie elementy tej twórczości składają się w niestabilną, ale jednak całość. Ta niestabilność jest źródłem egzystencjalnego i semantycznego niepokoju, jaki towarzyszy człowiekowi w odkrywaniu ścieżek i śladów wiodących do jego własnej tożsamości. Tej, która nie daje powodów do dumy. Tej, która jest źródłem przywołanej w tytule „goryczy”. Bez wikłania się w szczegółowe analizowanie wielu obecnych w tej twórczości wątków, tak odczytuję artystyczny cel twórczych zabiegów habilitanta.

Podjęwając analizę twórczości artystycznej habilitanta na podstawie przedstawionego osiągnięcia artystycznego mogę stwierdzić z pełnym przekonaniem, że Pan Michał Zawada prezentuje dojrzałą postawę twórczą, ukształtowaną, jednocześnie otwartą i gotową na ciągłe poszukiwanie i podejmowanie nowych wyzwań. Charakteryzuje ją wrażliwość wobec różnych aspektów kultury i natury oraz przejawów i skutków ich wzajemnego oddziaływania. Ten obszar problemowy jest impulsem do wielowątkowych działań artystycznych materializowanych w malarskiej, fotograficznej, obiektowej i aranżacyjnej formie wyrazu, w której tekst i słowo stanowi ważną płaszczyznę odniesienia. Z całości wylania się ważna w kontekście aktualnej sytuacji społeczno – politycznej, osobista refleksja dotycząca uwarunkowań determinujących działania ludzkie w przeszłości i obecnie. Ten obszar problemowy wyrażany jest w budowaniu artystycznej sieci oddziaływań zestawianych ze sobą artefaktów, generujących otwartą przestrzeń wizualnych impulsów zmuszających do interpretacji. Habilitant posiada umiejętność kształtowania wypowiedzi w oparciu o splatanie doświadczeń wynikających z praktykowania warsztatu malarskiego, fotografii, działań w przestrzeni i z przestrzenią. Autor konsekwentnie szuka rozwiązań i wyzwań formalnych uwzględniających różne konteksty wizualnej wypowiedzi. Prace i cykle prac wchodzą w rzeczywiste i żywe relacje z podejmowanym obszarem zainteresowań. Przyjmują indywidualną formę wyrazu. Wykazują też spójność z szerokim kontekstem zagadnień teoretycznych zawartych w bardzo dobrze stylistycznie, treściowo i problemowo opracowanym autoreferacie,



opisującym osiągnięcie artystyczne i stanowią istotny wkład w rozwój dyscypliny artystycznej w zakresie sztuk pięknych.

### **Ocena dorobku dydaktycznego, naukowego i organizacyjnego**

Pan Michał Zawada ma ponad ośmioletnie doświadczenie dydaktyczne. Jak ważny jest to obszar działalności habilitanta, świadczy jego zaangażowanie w różnego rodzaju inicjatywy związane z aktywnością różnych grup studenckich, zarówno w strukturze uczelni, w związku z programem, jak i poza nią, nad-programowo. Miałem możliwość niejednokrotnie bezpośrednio i osobiście je obserwować, zaś habilitant opisuje ten zakres aktywności w załączniku nr 4 procedowanego postępowania. W nim autor zaznacza, że obecnie jest to przestrzeń działań, która angażuje go w dużo większym stopniu niż twórczość własna. Jednocześnie mam wrażenie, że w wypadku Pana Michała Zawady działalność artystyczna i dydaktyczna szczególnie mocno się przeplata, tworząc organicznie powiązaną dialektyczną przestrzeń wzajemnie dopełniającą się. To uzupełnianie i wzajemność są szczególnie pożyteczne dla samego habilitanta, ale też stanowią bardzo skuteczną i efektywną metodę pozwalającą realizować cele dydaktyczne z pożytkiem dla wielu studentów. To rodzaj bardzo skutecznie działającego „laboratorium artystycznego”, w którym jest przestrzeń do dyskusji, twórczego sporu, ścierania poglądów, działań konceptualnych, kontekstualnych i formalnych, konfrontowania prac studenckich z zapraszanymi autorytetami zewnętrznymi oraz podejmowania konkretnych działań warsztatowych w zakresie pełnej palety współczesnych środków wypowiedzi artystycznej.

Dokonania studentów a także absolwentów VI Pracowni Malarstwa prowadzonej przez prof. Andrzeja Bednarczyka wspólnie z Michałem Zawadą, które są odnotowywane i zauważane w środowisku artystycznym w Polsce i za granicą stanowią namacalny dowód skuteczności tego modelu pracy dydaktycznej ze studentami, w którym swój niebagatelny udział ma habilitant. Potwierdzeniem odpowiedniego przygotowania do tak wielowątkowej pracy ze studentami jest obszerna wiedza i wciąż pogłębiane doświadczenie teoretyczne, które jest naprawdę imponujące. Dowodzi tego bardzo obszerny na przestrzeni ostatnich kilku lat, dorobek publikacyjny Pana Michała Zawady składający się z dziewięciu pozycji, wśród których dwie, to monografie.

Pan Michał Zawada jest też sprawnym współpracownikiem w działaniach kolektywnych ze studentami i absolwentami. Polegają one na tworzeniu idei wspólnych projektów artystyczno-wystawowych, późniejszym ich organizowaniu i realizowaniu w różnych miejscach i kontekstach poza Uczelnią.

Należy też zwrócić uwagę na spore zaangażowanie organizacyjne dla macierzystego Wydziału Malarstwa, ale też na rzecz całej Uczelni. W ramach tej aktywności trzeba tu wymienić członkostwo w wielu komisjach i ciałach kolegialnych Wydziału i Uczelni, członkostwo w zespołach redakcyjnych czy pracę w ramach grupy badawczej. Szczegółowa lista tych w wielu wypadkach cały czas kontynuowanych prac organizacyjnych znajduje się w załączonej do postępowania dokumentacji.

Michał Zawada zorganizował kilkanaście pokazów indywidualnych swoich prac, z czego połowa odbyła się po uzyskaniu stopnia doktora. Były to wystawy między innymi w takich ośrodkach krajowych jak Kraków, Poznań, Konin, Piotrków Trybunalski. Ponadto uczestniczył w ponad 35 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, z czego większa część to wystawy, które odbyły się już po uzyskaniu stopnia doktora. Prezentacje te odbywały się między innymi w takich ośrodkach jak, Kraków, Ostrowiec Świętokrzyski, Tarnowskie Góry, Frankfurt am Main (Niemcy), Zielona Góra, Salzburg (Austria), Poznań, Katowice, Wiedeń (Austria), Opawa (Czechy), Gdańsk czy Berlin (Niemcy).

Tak szeroki wachlarz aktywności organizacyjnej, popularyzatorskiej i naukowej pozwala zobaczyć habilitanta, jako osobę wysoce zaangażowaną nie tylko artystycznie i dydaktycznie, ale również społecznie i środowiskowo. Część tych działań wiąże się z pełnieniem roli nauczyciela akademickiego, ale spora ich część wykracza poza ten zakres i dowodzi zaangażowania, pasji oraz wewnętrznego przekonania o tym, że sztuka może skutecznie pośredniczyć w pełniejszym rozumieniu i ujmowaniu rzeczywistości, poznawaniu i wyrażaniu mechanizmów kulturowego i społecznego funkcjonowania.

## **Konkluzja**

Po wnikliwej i dogłębnej analizie twórczości habilitanta, na podstawie załączonej dokumentacji dorobku artystycznego, dydaktycznego i popularyzatorskiego, po zapoznaniu się z osiągnięciem artystycznym w postaci wskazanych prac artystycznych; po zapoznaniu się z autoreferatem pozwalającym zobaczyć autora, jako człowieka i artystę skupionego, konsekwentnego i wytrwałego w pracy nad określaniem, rozpoznawaniem, budowaniem i ciągłym weryfikowaniem wątków własnej tożsamości kulturowej i artystycznej. Kształtowanych pod wpływem bezustannych procesów i relacji zachodzących w rzeczywistej i dialektycznej przestrzeni ludzkich oddziaływań na naturę i kulturę, a wyrażanych w formie indywidualnej, dojrzałej artystycznej wypowiedzi; odpowiedzialnej, osadzonej w konkretnych kontekstach kulturowo-społecznych, mającej charakter dynamicznie zorganizowanego, otwartego pola wizualnych znaczeń i sensów, zmuszającego odbiorcę do interpretowania; opisaną w wybitnej dysertacji mającej

wszelkie cechy pogłębionej naukowej refleksji, z uwzględnieniem obszernego pola uwarunkowań naturalnych, historycznych, społecznych i kulturowych, opracowanej w przejrzystej, wciągającej formie językowej. Postrzegając postawę habilitanta, jako głęboko zaangażowanego w sprawy sztuki, dydaktyki i pracy organizacyjnej, zapalonego popularyzatora działań artystycznych pozwalających na budowanie odpowiedzialnej, nie tylko artystycznej postawy, wobec wyzwań współczesności, z głębokim przekonaniem uważam, że Pan Michał Zawada w pełni zasługuje na uzyskanie stopnia doktora habilitowanego.

W związku z powyższym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, oraz naukowe i dydaktyczne habilitanta spełniają wymogi art. 16 Ustawy z dnia 14.03.2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytułach oraz stopniach i tytułach w zakresie sztuki, dlatego w pełni popieram wniosek o nadanie Panu dr Michałowi Zawadzie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

dr hab. Piotr Korzeniowski, prof. ASP

